

UZASADNIENIE

Powód H. Ż. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że jego roszczenie wynika ze skutków wypadku, jakiego doznał w dniu 21 stycznia 2015 r., wykonując pracę w firmie (...) sp. z o.o. w O.. Doznał wówczas trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy. Poślizgnął się na lekkim podwyższeniu, doznając złamania kostki bocznej prawej nogi z powikłaniem alergiczno-zapalnym wraz z pourazowym przykurczem stawu skokowego, a także zespołu bólu pourazowego. Przez długi okres czasu był leczony chirurgicznie i dermatologicznie z następstw tego zdarzenia. Przechodził zabiegi rehabilitacyjne bez spodziewanych efektów i poprawy. Powód w dalszym ciągu kontynuuje leczenie oraz uczęszcza na rehabilitację. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu, ustalając stały uszczerbek na zdrowiu powoda na 15%. W dniu 7 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela pracodawcy do zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że wyłączną winę za szkodę na swej osobie ponosi sam powód, gdyż nie przygotował sobie bezpiecznego przejścia. Zdaniem powoda przyczyną wypadku przy pracy było nienależyte zabezpieczenie ścieżek pieszych, po których poruszali się pracownicy. Drogi piesze były śliskie, oblodzone, nie były posypane żadnym środkiem zapobiegającym poślizgowi. Powód zaś w żadnej mierze nie przyczynił się do powstania uszczerbku na zdrowiu, zaś żądana kwota zadośćuczynienia za poniesione cierpienia fizyczne i psychiczne z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, nie jest wygórowana i spełnia rolę zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował roszczenie zgłoszone przez powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany potwierdził, że jako ubezpieczyciel na podstawie umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany jest do wypłaty świadczenia za wypadki objęte odpowiedzialnością cywilną pracodawcy powoda – (...) sp. z o.o., jednakże warunkiem wypłaty świadczenia jest ustalenie, iż ubezpieczony ponosi odpowiedzialność cywilną za zdarzenia. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany ustalił, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda.

Do obowiązków pracowniczych powoda należało bowiem dbanie o odśnieżanie i udrażnianie przejść wewnętrznej komunikacji, czego powód nie uczynił. Zdaniem pozwanego powód powinien najpierw posypać teren piaskiem, a dopiero potem przystąpić do wykonywania innych obowiązków pracowniczych.

Pozwany podniósł, że skoro to powód jako pracownik miał obowiązek wykonać odśnieżanie drogi i zapewnić bezpieczne przejścia na terenie zakładu pracy, to nie można czynić zarzutu pracodawcy (zawinionego zaniechania), że trakty nie były odśnieżone. W ocenie pozwanego takie zachowanie powoda należy potraktować jako przyczynienie się do szkody.

Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia. W tym zakresie pozwany wskazał, że powikłania w leczeniu, stany zapalne i będące ich konsekwencją ewentualne dolegliwości bólowe są następstwem wadliwie udzielanych świadczeń medycznych i nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

(k. 56-56v)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 stycznia 2015 r. powód H. Ż., będący pracownikiem (...) sp. z o.o. w O., rozpoczął pracę w żwirowni znajdującej się w miejscowości W. o godzinie 6:00 i udał się na stanowisko pracy. Z uwagi na awarię urządzenia, które obsługiwał powód, operator maszyn M. G., dysponujący w imieniu i z polecenia pracodawcy pracownikami w miejscu pracy, polecił powodowi, aby do czasu naprawy urządzenia uporządkował teren, tj. oczyścił taśmociąg z zalegającego śniegu. Po wyjściu z warsztatu, do którego powód udał się po narzędzia niezbędne do wykonania zleconej mu pracy i przejściu niewielkiej odległości, powód poślizgnął się na śliskiej i zaśnieżonej powierzchni i upadł na drodze przejazdowej maszyn obsługujących żwirownię, co spowodowało u niego ostry ból w okolicy kostki prawej nogi.

Powód zgłosił wypadek M. G. i na jego polecenie został przewieziony do domu. M. G. dokonał też zgłoszenia wypadku pracownikowi ds. bhp w zakładzie powoda – U. B., która sporządziła protokół z wypadku przy pracy na podstawie zeznań świadków i oględzin miejsca zdarzenia. Z uwagi na duży obrzęk kostki oraz silny ból, żona powoda wezwała karetkę pogotowia, która przewiozła powoda do szpitala w B..

Na skutek wypadku powód doznał złamania kostki bocznej prawej z uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego oraz z powikłaniem alergiczno-zapalnym wraz z pourazowym przykurczem stawu skokowego, a także zespołu bólu pourazowego. U powoda przeprowadzono operacyjne złożenie złamanej kości.

(dowód protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 7-9, zaświadczenie lekarskie k. 13, zaświadczenie o stanie zdrowia k. 19-20, zeznania świadków M. G. k.130 i U. B. k.130-131, zeznania powoda k.131)

W okresie od dnia 24 listopada 2015 r. do dnia 15 grudnia 2015 r. powód korzystał z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS.

(dowód informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 10-12)

W dniu, w którym doszło do wypadku powoda, to jest w dniu 21 stycznia 2015 r., na drodze po której poruszał się powód znajdował się śnieg i lód, była temperatura ujemna. Wypadek powoda zdarzył się obok miejsca, w którym powód pracował, na drodze przejazdowej, gdzie poruszają się maszyny, przy czym droga ta przeznaczona jest również do ruchu pracowników. Było tam ślisko. Posypywanie takich miejsc, jak droga, na której poślizgnął się powód, piaskiem i ewentualne ich odśnieżanie należało do obowiązków operatorów koparek i ładowarek. Obowiązkiem powoda było posypanie nawierzchni wyłącznie wokół maszyny, przy której pracował. Powód zwrócił kierownikowi uwagę, aby posypać drogę piaskiem, jednakże nie spełniono jego prośby, argumentując to koniecznością załadowania samochodu. M. G. zdecydował wówczas, że z uwagi na konieczność zapewnienia ciągłości pracy w żwirowni, która się tego dnia dopiero rozpoczęła, w pierwszej kolejności należy dokonać załadunku, a dopiero później wykonać prace porządkowe.

W chwili wypadku powód posiadał obuwie robocze – buty z podeszwą antypoślizgową.

Na terenie żwirowni nie było innej drogi, którą mógł wybrać powód, aby wykonać polecenie kierownika. Na drodze dokonał znajdowały się dziury i wertepy, przysypane śniegiem. Nadto teren drogi nie był wystarczająco oświetlony, bowiem lampa przy drodze wewnętrznej w zakładzie w miejscu wypadku nie działała, zaś na dworze z uwagi na porę roku i dnia było jeszcze ciemno.

(dowód: zeznania świadka U. B. k.130, zeznania świadka M. G. k.130-131, zeznania powoda k.131)

Powód od chwili wypadku odczuwa dolegliwości związane z wypadkiem, w szczególności ból nogi. Powód nie odzyskał w pełni sprawności jak sprzed wypadku. Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną fizycznie, nie miał problemów z nogami, czy kostkami. Nie leczył się u ortopedy. Po przebytej rehabilitacji stan kostki powoda uległ nieznacznej poprawie, powód może „lepiej chodzić”, jednakże noga puchnie. Podczas wzmożonego wysiłku powód utyka na prawą nogę. Z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe powód przyjmuje stale silne leki przeciwbólowe – K. wypisywane przez lekarza rodzinnego.

(dowód: zeznania powoda k.131 , dokumentacja medyczna k. 10-21)

W chwili zdarzenia zakład pracy, w którym zatrudniony był powód – (...) sp. z o.o. w O. ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie.

(okoliczność bezsporna)

Z uwagi na to, że do wypadku doszło w trakcie wykonywania przez powoda obowiązków pracowniczych, wypadek ten został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy. Z tego tytułu powód otrzymał odszkodowanie z ZUS w wysokości 11.355 zł. Lekarz orzecznik stwierdził u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%.

(dowód: decyzja ZUS k. 22)

Powód pismem z dnia 31 marca 2016 r. wezwał (...) sp. z o.o. w O. do wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł. Pismem z dnia 30 maja 2016 r. (...) sp. z o.o. w O. poinformował powoda o posiadanej w tamtym okresie polisie ubezpieczeniowej u pozwanego, w związku z czym pismem z dnia 7 czerwca 2016 r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 8 lipca 2016 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, opierając się jedynie na informacji pracodawcy, że to powód był zobowiązany do odśnieżenia miejsca pracy i zapewnienia sobie przy wykonywaniu swoich obowiązków bezpiecznego przejścia.

(dowód: pisma k. 23-26, decyzja z dnia 8 lipca 2016 r. k. 30, akta szkody k.68-102)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, w tym zarówno pochodzące z akt szkody, jak i na dokumentacji medycznej powoda, które nie były kwestionowane w zakresie ich treści i wiarygodności. Sąd oparł się na również na zeznaniach powoda i zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków U. B. oraz M. G., gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco.

Odpowiedzialność pracodawcy powoda za skutki zdarzenia z dnia 21 01 2015r. oparta jest w niniejszej sprawie o treść art. 415 k.c. w zw. z art.430 kc. Tak więc jej przesłankami są zwinione wyrządzenia szkody, zaistnienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem pracowników zatrudnianych przez ubezpieczonego i szkodą. Odpowiedzialność pozwanego ma bowiem jedynie charakter subsydiarny do odpowiedzialności pozwanego, co wynika z treści powołanych poniżej przepisów. W ocenie Sądu niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do wykazania przez powoda zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej ubezpieczonego. Pozwany zdaje się bowiem wychodzić z błędnego założenia, że jeśli szkoda została wyrządzona w miejscu pracy, to każdy pracownik ubezpieczonego w takim samym stopniu powinien dbać o bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zaś szkody powstałe w wyniku nie dochowania tego obowiązku go nie obciążają, co jest w istocie stanowiskiem błędnym. To bowiem na pracodawcy, zgodnie z treścią art. 15 kp , ciąży obowiązek zapewniania pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Jeśli – jak w niniejszej sprawie, warunki te nie zostały zabezpieczone przez odpowiedzialnego, wskazanego przez pracodawcę pracownika, zgodnie z zasadami obowiązującymi w zakładzie pozwanego, tj. przed rozpoczęciem pracy w żwirowni nie zostały odśnieżone ani posypane piaskiem czy innym materiałem zapobiegającym poślizgnięciu się trakty piesze czy przejazdowe przez pracowników pracujących w tych miejscach, ani też nie działało przy nich oświetlenie, a mimo tego pracownicy przystąpili do pracy, to pracodawca jest odpowiedzialny za wyniki szkody na osobie pracowników. Co więcej, w niniejszej sprawie bezspornie ustalono, co potwierdziły w szczególności zeznania świadków i dokumenty sporządzone do ustalenia wypadku przy pracy po jego zaistnieniu przez inspektora ds. bhp w zakładzie ubezpieczonego, że to nie powód był zobowiązany do posypywania akurat tych traków przejazdowych prowadzących przez żwirownię, bowiem na nim spoczywał jedynie obowiązek właściwego zabezpieczenia miejsca pracy przy swojej maszynie. W takim razie brak jest jakichkolwiek podstaw do

twierdzenia, że w jakikolwiek sposób powód przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku, jak to suponował pozwany, zwłaszcza że powód w chwili wypadku miał na sobie obuwie robocze bhp, dostarczone mu przez pracodawcę. Powód dochował więc wszelkiej staranności wymaganej w danych okolicznościach, wypełniając otrzymane polecenie służbowe od innego upoważnionego pracownika. Niewątpliwie więc szkoda na osobie powoda powstała na skutek zawinionego nie zachowania zasad bhp w zakładzie ubezpieczonego przez jego pracowników, do czego powód się nie przyczynił.

Zgodnie zaś z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei w myśl art. 822 § 1 k.p.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

W realiach przedmiotowej sprawy pozwany co do zasady kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 21 stycznia 2015 r. Bezsporne w przedmiotowej sprawie było jednak, że pozwany posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) sp. z o.o. w O., a wypadek powoda zdarzył się w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując m. in., że ze zgłoszonych przez powoda roszczeń wynika, iż doznał obrażeń ciała, jednakże zdaniem pozwanego nie było to następstwem zawinięcia ubezpieczonego, a tym samym szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego. Zdaniem pozwanego na terenie żwirowni nie ma specjalnych służb utrzymujących drogi wewnętrzne – zadanie to należy do pracowników. Ponadto pozwany wskazał, że do wypadku doszło za budynkiem socjalnym, do którego prowadzi wydeptana przez pracowników droga.

W ocenie pozwanego jednym z zadań, jakie należały do obowiązków powoda było odśnieżanie i udrażnianie dróg komunikacyjnych. Powód zaś nie przygotował sobie bezpiecznego przejścia, które powinien był sam sobie zagwarantować. Widząc bowiem, że teren jest śliski powód powinien najpierw posypać go piaskiem, ogólnie dostępnym na terenie żwirowni, a dopiero potem wykonać polecenie kierownika.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w treści art. 6 k.c. i będącym jej odpowiednikiem art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2007r. (II CSK 293/07), zgodnie z którym „ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć nie tylko jako obarczenie jednej ze stron procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o prawdziwości swoich twierdzeń, ale również konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności”.

W ocenie Sądu pozwany nie poparł przytoczonych wyżej twierdzeń żadnymi dowodami. Nie udowodnił też zarzutu przyczynienia powoda. Pozwany podnosił, że na terenie żwirowni nie było specjalnych służb utrzymujących drogi wewnętrzne,

a zadanie to należało do pracowników. Tymczasem w oparciu o zgromadzone w przedmiotowej sprawie materiały dowody, Sąd ustalił, iż obowiązkiem powoda nie było odśnieżanie i posypywanie terenu, po którym się poruszał. Z przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowego, bezsprzecznie wynika, że obowiązek posypywania dróg należał do operatorów koparek i ładowarek. Obowiązkiem powoda było wyłącznie posypywanie piaskiem terenu wokół maszyny, przy której pracował, a nie było to miejsce, na którym doszło do wypadku powoda.

Zdaniem Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę pozwany nie wykazał także przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Powód zachował należyłą ostrożność, poinformował kierownika o konieczności posypania drogi, po której miał przejść piaskiem. Ponadto w chwili wypadku powód posiadał specjalistyczne obuwie robocze.

Mając na względzie, że pozwany ubezpieczył odpowiedzialność cywilną zakładu pracy, w którym zatrudniony był powód, Sąd uznał powództwo za zasadne, bowiem wypadek powoda nastąpił na skutek zaniedbania odśnieżenia dróg wewnętrznych przez odpowiedzialnych za jego uprzątnięcie pracowników pracodawcy, korzystających z tych dróg do przejazdu po nich maszyn obsługujących żwirownię, po przystąpieniu do pracy.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie obejmujące wszelkie, wynikłe z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia koszty.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Podkreśla się, że zadośćuczynienie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, a zatem musi to być taka kwota, która pozwoli na nabycie nawet kosztownych dóbr materialnych lub na zaspokojenie innych potrzeb danej osoby, które w jakimś stopniu zrekompensują jej doznane krzywdy (wyrok SA w Warszawie z 13 sierpnia 2008 r., VI ACa 176/2008).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Odnosnie obrażeń doznanych przez powoda i skutków wypadku, Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na decyzji o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej z dnia 29 stycznia 2016 r., wydanej przez ZUS oraz na zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej i zeznaniach powoda.

Wobec ustalenia, że pomiędzy zdarzeniem a krzywdą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy, Sąd powinien ustalić, jakie odszkodowanie i zadośćuczynienie powinien zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Sąd podziela pogląd wyrażony m. in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 marca 2016 r. w sprawie I ACa 1343/15 (Lex-el. nr (...)), w myśl którego „Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia może również odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający

i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może ona wszak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar”.

Przesłanką do określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda było natężenie i czas trwania jego cierpień fizycznych na skutek dozanego wypadku przy pracy. Na skutek wypadku u powoda przeprowadzono operację, złamaną kostkę zespojono przy pomocy metalowej płytki i śrub. Ponadto u powoda wystąpiły powikłania alergiczno-zapalne, które spowodowały konieczność pobytu powoda w szpitalu i wdrożenie dodatkowego leczenia. Do dnia dzisiejszego powód odczuwa ból nogi i przyjmuje leki przeciwbólowe.

Cierpienia psychiczne powoda składające się na doznaną przez niego krzywdę, związane są z ujemnymi uczuciami przeżywanymi w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami uszkodzenia ciała.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, iż u powódki w związku z wypadkiem wystąpiła opisana wyżej krzywda oraz trwały 15% uszczerbek na zdrowiu, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł. Jak wynika z dokumentacji medycznej powoda cierpi on również na inne schorzenia. Powód w żaden sposób nie udowodnił, że niektóre ze wskazanych przez niego dolegliwości, a w szczególności powikłania w leczeniu, rzeczywiście są wyłącznie następstwem przedmiotowego wypadku. Jak wynika z dokumentacji medycznej, złożonej przez powoda, cierpi on również na inne schorzenia, które powodują konieczność wykonywania intensywnych badań oraz zażywania leków. Mogło to również doprowadzić do reakcji alergicznych i zapalnych przy leczeniu urazu, dozanego przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia. W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia, czy oprócz urazu bezpośredniego, dozanego przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia, dalsze komplikacje w leczeniu były wyłącznie również jego wynikiem, co wypłynęło na wymiar zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia.

W tej sytuacji Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2017 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (zob. wyrok SN z 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 130/02, LEX nr 82273). W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od dnia 27 lipca 2017 r.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku. Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Z kolei na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016.623 j.t.) i art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 750 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.